

Dni Słowacji na Uniwersytecie

Dzięki inicjatywie Ambasady Republiki Słowackiej w RP, Konsulatu Honorowego Republiki Słowackiej we Wrocławiu, Narodowego Centrum Turystyki Słowackiej oraz Instytutu Słowackiego w Warszawie obchodzone były w dniach 25–27 listopada Dni Słowacji we Wrocławiu. Do ich organizacji włączył się Uniwersytet Wrocławski.

Dni Słowacji były organizowane we Wrocławiu po raz pierwszy. Obchody zainaugurował 25 listopada ambasador Republiki Słowackiej w Polsce František Ružička, wygłaszając wykład na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, który zgromadził studentów i pracowników chcących dowiedzieć się czegoś więcej o Słowacji. Ambasador mówił na temat relacji polsko-słowackich w kontekście regionu i Europy. Wykład wzbudził ożywioną dyskusję zgromadzonych i wykazał znakomitą orientację studentów w poruszanej tematyce. Na wykład przybył Maciej Kaczmarek, konsul honorowy Republiki Słowackiej we Wrocławiu.

Po wykładzie, z ambasadorem i towarzyszącymi mu osobami spotkał się rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marek Bojarski. W spotkaniu wzięli udział m.in. ze strony słowackiej dr Helena Jacošová, dyrektor Instytutu Słowackiego oraz konsul honorowy Maciej Kaczmarek, zaś ze strony polskiej prorektor prof. Adam Jezierski, prof. Zdzisław Latajka (obecnie przewodniczący Komitetu Doradczego Konferencji Rektorów Uniwersytetów Śląskich), prof. Jerzy Juchnowski, dziekan Wydziału Nauk Społecznych, prof. Anna Dąbrowska (wiceprzewodnicząca senackiej Komisji Nauki i Współpracy z Zagranicą), kanclerz Ryszard Żukowski, dr Ryszard Gładkiewicz, kierownik Ośrodka Współpracy Polsko-Czesko-Słowackiej na UW i Jadwiga Dunaj, główny specjalista w tym Ośrodku. W ponad godzinnej dyskusji mówiono przede wszystkim o propozycjach udziału Uniwersytetu Wrocławskiego w różnorodnych projektach współpracy polsko-słowackiej. Planowane jest m.in. podjęcie współpracy w zakresie wymiany studentów i wspólnych programów dydaktycznych, konferencja na temat historycznych i współczesnych relacji Dolnego Śląska ze Słowacją, a także – wspólnie z partnerami czeskimi – konferencja dotycząca rozwoju Polski, Czech i Słowacji w okresie posttransformacyjnym.

Wieczorem w kinie Warszawa, na specjalnym pokazie filmu „Wino truskawkowe” w reżyserii Dariusza Jabłońskiego, powstałego



Na spotkaniu z rektorem o pogłębieniu współpracy mówił ambasador Republiki Słowackiej w Polsce František Ružička

w koprodukcji polsko-słowackiej, można było zobaczyć malownicze bieszczadzkie krajobrazy oraz polskie i słowackie gwiazdy. Następnego dnia zaproszono na seminarium do hotelu Sofitel polskich przedsiębiorców zainteresowanych współpracą z firmami słowackimi, w szczególności w branży turystycznej.

Po południu, 26 listopada, w Oratorium Marianum na Uniwersytecie Wrocławskim w dyskusji panelowej „Słowacja i Polska – od aksamitnej rewolucji do dzisiaj” wzięli udział: Ján Budaj – czolowy przedstawiciel aksamitnej rewolucji, Jurij Marušiak z Instytutu Nauk Politycznych Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie, Vladimír Ondruš – pierwszy wicepremier w rządzie Słowacji po aksamitnej rewolucji, Julian Golač – współtwórca Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej i prof. Jacek Kolbuszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego. Moderatorem dyskusji był red. Andrzej Jagodziński – znakomity znawca problematyki Słowacji. Panelowi patronowali: rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marek Bojarski, dyrektor Instytutu Słowackiego w Warszawie dr Helena Jacošová i konsul honorowy Republiki Słowackiej Maciej Kaczmarek, urzędujący we Wrocławiu od półrocza. Dyskusję panelową otworzyła w imieniu rektora UW prof. Teresa Łoś-Nowak – prorektor ds. studenckich.

Słowacy uczestnicy panelu opisali krótko sytuację słowackich niezależnych środowisk przed listopadem 1989 r. i w pierwszych dniach po 17 listopada. Sytuacja słowacka różniła się znacznie od czeskiej. W Słowacji dużą rolę odgrywały środowiska związane z Kościołem katolickim, które utrzymywały żywe kontakty z Polską, także ruch ekologiczny i niezależne środowiska artystyczne. Aksamitną rewolucję poprzedzała tzw. świeczkowa demonstracja w marcu 1988 r., w czasie której kilka tysięcy osób domagało się prawa do swobód religijnych. Powstało Społeczeństwo przeciw Przemocy – główna siła polityczna

„nieznej” rewolucji słowackiej. Do bezkrwawego przewrotu, który obalili komunizm w Czechosłowacji przyczyniły się m.in. polskie obrady Okrągłego Stołu. Paneliści słowacy mówili także o długiej drodze, którą Słowacja przebyła od niepodległości w 1993 r., poprzez etap meczaryzmu, symbolu ery lat 90. i postkomunistycznego syndromu niepewności i frustracji, kiedy społeczeństwo obywatelskie hartowało się, aż do Unii Europejskiej, czyli do dzisiejszych czasów.

– Dziękuję, Polacy! Byliście lodolamaczami wolności w Europie Środkowej – mówił Ján Budaj. – Walka Polaków o wolność była najdłuższa. Z waszego narodu wyszedł papież, który swoim entuzjazmem i wizją zmienił świat, stąd także jest Solidarność, największa siła w krajach totalitarnych, z polskiego narodu wyłoniła się narodowa wizja wolności i niepodległości, która inspirowała wiele osób, mnie też. Inspirowała nas też polska prasa.

Vladimír Ondruš powiedział, że nowe elity demokratyczne nie potrafiły sprostać procesowi rozpadu Czechosłowacji, więc nastąpił kryzys zaufania do elit, który wystąpił w całej Europie Środkowej. W odróżnieniu od Polski czy Węgier w Czechosłowacji, czyli też na Słowacji, nie powstała tak mocna partia postkomunistyczna i elektorat opatrnościowego męża zaufania w Władimirze Meczarze. Kiedy zniknął problem istnienia samodzielnego państwa, wówczas rozpoczął się proces dyferencjacji społeczeństwa słowackiego i tworzenia nurtów demokratycznych. Do zaakceptowania demokracji przyczyniło się dążenie Słowacji do Unii Europejskiej, by nie znaleźć się na marginesie Europy Środkowej. W 1998 r. Słowacja wybrała drogę do Unii Europejskiej i do Paktu Północnoatlantyckiego. Pomoc Polski w przelamywaniu izolacji Słowacji w okresie meczarowskim była bardzo duża i, zdaniem wicepremiera, do dzisiaj jest niedoceniana.

Polscy paneliści przedstawili krótkie refleksje o latach przełomu 1989/1990 r., mówili jak Polacy widzieli aksamitną rewolucję w Czechosłowacji, a w podsumowaniu skupili się na współczesności.

Prof. Jacek Kolbuszewski podjął refleksję, czy możliwa jest przyjaźń polsko-słowacka i słowacko-polska pod dwudziestowiecznych wydarzeniach, po latach 1938/1939, 1968 i dalej. – Szybko znalazłem odpowiedź. Najpierw na stadionie w Chorzowie, kiedy w imię przyjaźni polsko-słowackiej polski piłkarz kopnął tak mocno piłkę do bramki polskiej, że Słowacy weszli do finału mistrzostw świata – rozpoczął żartobliwie prof. Kolbuszewski. – Potem przypominałem sobie czwartki w Nowym Targu, kiedy w dni targowe przypominał on bardziej miasto słowackie niż polskie. Dowodzi to, że przyjaźń słowacko-polska kwitnie w szerokich kręgach społeczeństwa słowackiego, a także i polskiego, które te wizyty przyjmuje z należytą atencją i sympatią.

Prof. Kolbuszewski jest historykiem literatury polskiej, zajmował się krótko także literaturą słowacką XIX wieku. Profesor powiedział, że przemiany pokoleniowe, jakie zaszły w tym czasie w literaturoznawstwie słowackim spowodowały odejście z kręgu historyków literatury takich klasycznych badaczy jak Milan Plisut, Viktor Kohort, prof. Karol Rosenbaum, a na ich miejsce wstąpiła nowa generacja, dobrze zorganizowana, która stosunki w środowisku naukowym słowacko-polskim zaczęła regulować nie na zasadzie kontaktów indywidualnych, lecz instytucjonalnych. Kilka instytucji słowackich współpracuje z Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Jagiellońskim. W tych dwóch ośrodkach rozwinęła się słowacytka i powstało kilka cennych prac wnoszących nowe widzenie fundamentalnych problemów literatury słowackiej, takich m.in. jak zagadnienie rozliczenia się z historyczną przeszłością. Profesor zgłosił jedną uwagę: w zakresie związków literackich w stosunkach słowacko-polskich większą aktywność wykazuje strona polska. Odnosząc się do aksamitnej rewolucji, prof. Kolbuszewski zaznaczył, że wybuchła ona w ówczesnej Czechosłowacji, więc w Polsce odbierana była przez pryzmat Pragi. Na państwowość słowacką przez pryzmat Bratysławy zaczęto patrzeć w Polsce dopiero od podziału Czechosłowacji na Republikę Słowacką i Republikę Czeską. Jednym z czynników poznawczych była piłka nożna, dostrzeżono bowiem istnienie odrębnego państwa i odrębnego narodu. Drugim czynnikiem przemian okazały się pieniądze czyli stosunki ekonomiczne tzn. decydującą rolę odegrało Schengen, którego następstwem były czwartkowe targi w Nowym Targu. Te dwa główne rysy



Dyskusję panelową w Oratorium Marianum otworzyła prorektor prof. Teresa Łoś-Nowak

przemian zadecydowały, że Słowacja i słowackość zaczęły istnieć w polskiej świadomości zbiorowej. Nie ma jeszcze w Polsce wielu gremiów, które promowałyby kulturę słowacką. Jej promocją zajmuje się głównie ośrodek krakowski m.in. tamtejszy konsul, w mniejszym stopniu ośrodek warszawski. Do nadrobienia jest bardzo dużo, liczyć trzeba by było na solidniejszą współpracę zarówno ze strony słowackiej, jak i także ze strony polskiej.

Kolejny panelista Julian Golač przytoczył wypowiedź Vaclava Havla, że „uwertura aksamitnej rewolucji rozegrała się we Wrocławiu”. Zachęcił, by przypomnieć sobie Festiwal Czeskiej i Słowackiej Kultury Niezależnej zorganizowany w listopadzie 1989 r. we Wrocławiu. Wielki entuzjazm przeniknął wtedy do świadomości naszych gości, czyli Czechów i Słowaków. Mówił, że na pograniczu Solidarności Polsko-Czesko-Słowacka w istotny sposób oddziaływała na wzajemne przyjazne stosunki. Granica państwowa przestawała być barierą dzielącą dwa narody, wręcz stawała się pomostem. Dziś Wrocław i Dolny Śląsk kojarzą się zarówno w Pradze, jak i w Bratysławie bardzo pozytywnie. Przywołał wypowiedź Jána Budaja, że Solidarność była lodolamaczem, który skutecznie kruszył komunizm i dodał, że Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka próbowała wcielić w życie swe idee poprzez codzienne akcje: począwszy od spotkań w górach, a skończywszy na dużych planach współpracy międzynarodowej. W maju 2008 r. w Cieszynie liczni działacze Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej zostali uroczystie docenieni i wyróżnieni za swoją działalność. – Zaczynamy wychodzić z historii, aby podjąć wspólne inicjatywy polsko-słowackie jako regiony – mówił Golač. – Działamy bowiem w nowym otoczeniu, jesteśmy członkami Unii Europejskiej. Następnie, jako radny Sejmiku Województwa



Od lewej: konsul honorowy RS we Wrocławiu Maciej Kaczmarek, kard. Henryk Gulbinowicz i Jadwiga Dunaj

Dolnośląskiego, przedstawił inicjatywę pod nazwą Środkoeuropejski Korytarz Transportowy, mającą na celu połączenie Bałtyku z Adriatykiem i wyraził nadzieję na podpisanie w tej sprawie porozumienia, by ją zrealizować.

Paneliści mówili o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Tak szeroka tematyka zachęciła słuchaczy do zadawania pytań. Dzień zakończył się koncertem muzyki klasycznej zespołu Cellomania w Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego.

Ostatniego dnia, w piątek, tradycyjny słowacki kapuśniak zw. kapustnicą serwowali w Rynku słowacy mistrzowie kuchni. Po południu w Muzeum Sztuki Mieszkańskiej w Starym Ratuszu w Galerii Patio zorganizowano wernisaż wystawy „Droga aksamitnej rewolucji – Słowacja po 1989 r.” oraz koncert zespołu muzycznego G-Strinx.

Od piątku do niedzieli amatorzy nart, termalnych kąpielisk i spa mogli zapoznać się w Galerii Dominikańskiej z ofertą naszych sąsiadów.

Udział Uniwersytetu w Dniach Słowacji był koordynowany przez utworzony w czerwcu br. na Wydziale Nauk Społecznych Ośrodek Współpracy Polsko-Czesko-Słowackiej. Organizatorzy zamierzają kontynuować Dni Słowacji we Wrocławiu w następnych latach.

(kad)